

DUSZPASTERZ - PSYCHOLOG

„Sam bowiem wiedział, co kryje się
w człowieku“ (J 2, 25).

W dziejach Seminarium Duchownego w Tarnowie dwóch zwłaszcza jego księży profesorów zapisało się chlubnie na niwie nauk wychowawczych: ks. Walenty Gadowski (1861—1956) i ks. Julian Piskorz (1892—1954). Pierwszy z nich opracował naukowe podstawy pedagogiki katolickiej w Polsce¹ oraz podstawowe zasady katechetyczne, drugi zaś przez swe prace psychologiczne² uTOROWAŁ drogę duszpasterstwu naukowemu. Obydwaj uczeni mieli wielkie wyczucie potrzeby naukowego przygotowania w pracy duszpasterskiej, obejmującej głębokie przeżycia wiernych.

W tym krótkim artykule nie zamierzam zająć się biografią czy monografią jednego z nich — zostało to już dokonane, gdy chodzi o ks. J. Piskorza, przez bpa Piotra Bednarczyka (*Currenda* 9—10/59 i 1—3/62), ale raczej chcę zwrócić uwagę na ważność i niezbędność znajomości psychologii, której potrzebę w pracy duszpasterskiej tak wymownie uzasadnił w swych dziełach ks. J. Piskorz.

Trudno sobie wyobrazić w dzisiejszym duszpasterstwie, tak bardzo skomplikowanym i zróżnicowanym i zarazem tak bardzo odpowiedzialnym, dowodem czego są głosy soborowe,³ by można skutecznie duszpasterzować, nie znając psychiki współczesnego człowieka, do poznania której kluczem jest psychologia.

W niniejszym artykule ograniczę się raczej do ukazania praktycznej strony tego problemu, przedstawiając najpierw potrzebę znajomości psy-

¹ Ks. P. Poręba, Naukowe podstawy pedagogiki ks. W. Gadowskiego, „Studia Warmińskie“ 1 (1964).

² Ks. J. Piskorz, Psychologia kobiety jako problem duszpasterski, Lwów 1936. Tenże, Duszpasterstwo wiejskiej młodzieży męskiej, Tarnów 1946. Tenże, Psychologia wpływu matki na duszę dziecka, „Wiadomości Duszpasterskie“ 1 (1949). Tenże, Psychologia duszpasterska kobiet, Lublin 1958.

³ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Wyd. Pallot., Poznań 1968. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, Wyd. Pallot., j.w. Dekret o apostołstwie świeckich, Wyd. Pallot., j.w.

chologii i różnych jej gałęzi przez duszpasterza, a następnie najważniejsze funkcje duszpasterskie, wymagające przygotowania psychologicznego.

Potrzeba znajomości psychologii w pracy duszpasterskiej

Fakt zjawiających się dziś na wykładach z psychologii lekarzy mówi o powszechnym przekonaniu medycyny w dzisiejszym świecie, że trudno jest leczyć pacjenta bez znajomości jego psychiki. Trudno zrozumieć zachowanie się żywego organizmu bez całościowego poznania człowieka. Taka znajomość człowieka tym bardziej potrzebna jest duszpasterzowi, który uchodzi za lekarza dusz. Właśnie psychologia, jej znajomość ukazuje mu drogę do poznania duszy ludzkiej, jej potrzeb, do odczytania takiego czy innego zachowania się człowieka, do jego motywacji. Nie wystarczy znajomość człowieka od strony doktrynalnego nań spojrzenia, od z góry przyjętej koncepcji natury ludzkiej, uświęconej nawet tradycją, ale ważny jest także egzystencjalny punkt wyjścia, uwarunkowany faktycznym stanem jego psychiki i osobowości w powiązaniu z działaniem czynników środowiskowych i wychowawczych. Czynności duszpasterskich nie można skutecznie dokonywać bez znajomości stanów psychicznych i ich uwarunkowań.

Praca duszpasterska jest zespołem czynności i zabiegów wokół przekazywania wiernym życia nadprzyrodzonego, życia łaski poprzez przekaz treści religijno-moralnej, czerpanej z Objawienia Bożego i nauki Kościoła, jak też i na drodze uczestniczenia w życiu liturgii Kościoła. Wszystkie jednak te procesy, chociaż mają charakter sakralny, niemniej są procesami psychicznymi, a więc rządzą się prawami psychologicznymi i stąd też wymagają znajomości psychologii ze strony duszpasterza. Lekceważenie jej w pracy duszpasterskiej czyni tę pracę bezowocną; brak znajomości psychologii w pracy duszpasterskiej pogrzebał niejednego wysiłek i niejedno przedsięwzięcie duszpasterzy.

Umiejętność bowiem nawiązywania kontaktów duszpasterskich z wiernymi, oparta na znajomości ich psychiki i jej procesów dokonujących się w przeżyciach religijnych, wytwarzanie dla nich odpowiedniego klimatu uczuciowego, jak też budzenie odpowiednich postaw religijno-moralnych wymaga ze strony duszpasterza psychologicznego przygotowania. Zabiegi duszpasterskie oddziałują przede wszystkim na świadomość wiernych, uwarunkowaną różnymi czynnikami — biologicznymi, socjologicznymi, kulturowymi, ale proces oddziaływania odbywa się zgodnie z prawami psychologicznymi, które winny być znane duszpasterzowi. Winien on więc znać nie tylko materiał czy treść, którą chce przekazywać, ale i podmiot, któremu ją przekazuje, jak też zasady i metody samego przekazu, czyli winien być psychologiem na miarę potrzeb swego

zadania. Znajomość więc psychologii w procesie jego przygotowania do pracy duszpasterskiej jest warunkiem niezbędnym tego przygotowania. Zachodzi tylko pytanie, o jaką psychologię tu chodzi?

Psychologia duszpasterska

Można by ogólnie powiedzieć, że duszpasterzowi potrzebna jest znajomość psychologii duszpasterskiej⁴, opisującej procesy psychiczne, jakie się dokonują w postaci przeżyć religijnych i moralnych w życiu wiernych na skutek głoszonego słowa Bożego, uczestniczenia w Ofierze mszy św., w sakramentach św., słowem, w życiu liturgii Kościoła. Same te procesy nie wyczerpują jednakże zakresu tej dyscypliny, ponieważ w grę wchodzi tu także zasady, motywy i środki duszpasterzowania, jak też i osobowość duszpasterza, uwarunkowane psychologicznie. Nie można też prawidłowo duszpasterzować bez znajomości podmiotu zabiegów duszpasterskich, którym jest człowiek na różnym stopniu rozwoju psychicznego i różnej jego jakości. Można więc zaryzykować powiedzenie, że psychologia duszpasterska jest nauką złożoną z wielu gałęzi psychologii, których znajomość warunkuje proces duszpasterski i jego prawidłowość, jakkolwiek przedmiotem właściwym czynności duszpasterskich są procesy przeżyć religijnych i postaw religijno-moralnych.

Skoro więc czynności duszpasterskie obejmują całość psychiczną człowieka, stąd też i w psychologii duszpasterskiej uwzględnione być muszą poszczególne dyscypliny psychologiczne, prowadzące do poznania tej całości.

Znajomość psychologii ogólnej

Podstawową i zarazem elementarną znajomość psychiki ludzkiej daje psychologia ogólna. Wprowadza ona w znajomość ogólnych praw psychologicznych, mających zastosowanie wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z psychiką człowieka — stąd elementy psychologii ogólnej wchodzi w strukturę każdej psychologii o określonej specyficzności. Każda bowiem z nich przez to, że jest psychologią, ma do czynienia z elementarnymi zjawiskami psychicznymi, takimi jak: procesy poznania, myślenia, uczuć, chcenia i dążenia oraz świadomość tych procesów. Dlatego też i psychologia duszpasterska nie może pominąć znajomości psychologii ogólnej, która jest punktem wyjścia dla każdej dyscypliny psychologicznej, ale nie punktem dojścia. Każda bowiem z tych dyscyplin, prócz podstawowych elementów psychicznych, ma jeszcze specyficzny aspekt

⁴ Ks. J. Piskorz, Aktualne zagadnienia duszpasterstwa i jego metod współczesnych, Poznań 1936.

zainteresowań i badań psychiki ludzkiej, uwarunkowanej różnymi czynnikami, rzutującymi na jej specyficzność jak i na specyficzność jej przejawów.

Psychologia ogólna daje elementarne przygotowanie psychologiczne potrzebne także i w duszpasterstwie, ale niewystarczające — daje zaledwie początek temu przygotowaniu.

Znajomość psychologii rozwojowej

Na szczególniejszą uwagę w pracy duszpasterskiej zasługuje psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, a to ze względu na specyfikę psychiki dziecka i osobnika dorastającego, wymagającą stosowania odmiennych także metod duszpasterskich. W pracy nad dziećmi duszpasterz winien się posługiwać metodą pogładową, gdyż ich procesy psychiczne są nastawione na konkretne odbieranie treści z zewnątrz i na konkretne działanie.

Duszpasterstwo nad dziećmi daje początki formacji przyszłych postaw religijno-moralnych i wprowadza dziecko w pierwsze przeżycia religijne. Od tych pierwszych początków założonych prawidłowo w przeżyciach dziecka, zależy dalszy rozwój jego życia religijnego. Popełnione tu błędy z trudnością, a może i wcale nie dadzą się naprawić w przyszłości. Każdy błąd wychowawczy popełniony względem dziecka jest o wiele większy i niebezpieczniejszy, aniżeli błąd względem człowieka dorosłego, który zdaje sobie sprawę z jego zaistnienia i może mu przeciwdziałać. Dziecko zwyczajnie nie odróżnia błędu od prawidłowości, nie broni się przed nim w sposób świadomy, nie eliminuje go ze swego życia i tym samym wchodzi w niebezpieczeństwo niewłaściwego rozwoju swojej osobowości.

Stąd duszpasterz winien pamiętać, podobnie jak i rodzice, że wobec dziecka nie wolno popełniać błędów wychowawczych, gdyż pozostawiają one długotrwałe ślady. W tym właśnie leży wartość psychologii rozwojowej, że jej znajomość pozwala uniknąć niebezpieczeństwa popełniania błędów w duszpasterzowaniu wśród dzieci.

Jeśli zaś chodzi o pracę duszpasterską nad młodzieżą szkolną i pozaszkolną, wymaga ona gruntownej znajomości jej psychiki, jej potrzeb związanych z procesem dojrzewania i dorastania, kiedy to góruje potrzeba zaznaczania i podkreślania swej niezależności i wolności przy równoczesnym prawie niedojrzałym poczuciu odpowiedzialności. Ten głód dojrzałości i samodzielności, ostre uwrażliwienie na dorosłość i na prawa dorosłych, ale nie na obowiązki dorosłych, popycha często młodych do wyczynów ekstrawaganckich, aspołecznych, a nawet niekiedy antyspołecznych i prowadzi do powstania takich czy innych subkultur.

Z jednej strony psychika dojrzewającej młodzieży staje się wdzięcznym polem dla pracy duszpasterskiej, gdyż otwiera się ona na zagadnienia metafizyczne, czyni próby docierania do ostatecznych przyczyn bytu, a więc i do Pierwszej Przyczyny, którą jest Bóg. Z drugiej strony jednakże budzące się myślenie krytyczne u młodzieży, chęć dociekania wszystkiego rozumem, racjonalizowania wszystkich dogmatów może przy nieodpowiednich metodach duszpasterskich i konfliktach z duszpasterzem doprowadzić do pożaru nieba⁵ czy nawet „śmierci Boga“.

Konflikty z duszpasterzem (katechetą) mogą wynikać z nieznamomości właściwości psychiki młodzieńczej ze strony duszpasterza i niewłaściwego podejścia do młodzieży lub też z szerszego podłoża moralnego. Mogą one dać początek procesowi odchodzenia od Boga, albo też być sygnałem takiego procesu. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z błędami metodycznymi duszpasterza, kiedy on, nie znając właściwości rozwojowych psychiki młodzieńczej, wybiera niewłaściwe podejście, nie szanując budzących się potrzeb młodzieży i nie biorąc ich w rachubę w kontaktach duszpasterskich. Budzi to sprzeciw u młodych i negatywny ich stosunek nie tylko do jego osoby, ale i do tego wszystkiego, co mówi i czego naucza. Ważne tu są więc takie cechy osobowości duszpasterza (katechety), jak jego wiedza psychologiczna, jego cierpliwość i opanowanie nawet wobec wybryków ze strony młodzieży oraz wielka wyrozumiałość, chociaż nie pobłażliwość.

Nie tylko jednakże niewłaściwe metody duszpasterza mogą zacząć proces ateizacji młodocianego, ale jeszcze bardziej dostrzegane w jego życiu sprzeczności między słowami a postawą i postępowaniem w życiu. W tym właśnie okresie dojrzewania, na skutek budzenia się u młodych myślenia krytycznego, stają się oni szczególnie uwrażliwieni na sprzeczności widziane w życiu otoczenia, a zwłaszcza w życiu wychowawców, nie dostrzegając jeszcze sprzeczności we własnym życiu. W ten sposób duszpasterz może się przyczynić do religijnej katastrofy w życiu młodocianego, powodując u niego konflikt z Bogiem, który się najpierw rozpoczął na płaszczyźnie stosunku duszpastersko-wychowawczego, a następnie drogą irradycji został przeniesiony na stosunek do Boga.

W drugim wypadku, kiedy konflikt z duszpasterzem jest sygnałem procesu odchodzenia od Boga, mamy do czynienia z powstałym już wcześniej w duszy młodocianego konfliktem z Bogiem bądź na drodze intelektualnej, bądź zwłaszcza na drodze moralnej. W tym ostatnim wypadku konflikt z przykazaniami Bożymi, zwłaszcza gdy chodzi o wykroczenia przeciwko przykazaniu czystości, przenosi się na osobę Autora tego przykazania, następstwem czego może być, choć nie zawsze tak jest, próba

⁵ J. Parandowski, Niebo w płomieniach, Warszawa 1955.

usunięcia ujemnej oceny takiego życia poprzez usunięcie samego Autora oceny. Jeśli wtedy włącza się także ujemna ocena duszpasterza, który nie pobił upadkom i nie zawsze też w sposób metodyczny usiłuje upadłego nawrócić — dochodzi do konfliktu z duszpasterzem, a w takim wypadku sam konflikt z Bogiem ulega pogłębieniu, przynajmniej poprzez okres trwania konfliktu z duszpasterzem.

Okres dojrzewania wymaga więc odpowiedniej postawy psychologicznej duszpasterza i wynikających z niej metod duszpasterskich. Niesie on z sobą, jak każdy zresztą rozwój, dodatnie elementy w psychice młodocianego, jak otwarcie się jej na świat wartości, na życie wewnętrzne, na świadomy i dojrzały kontakt z Bogiem, na idealizm i postawy społeczne, na charakter moralny i autentyczną osobowość, ale równocześnie przedstawia on także pewne trudności związane z jej przeobrażeniami na drodze ku pełnej dojrzałości, które winny być prawidłowo odczytane przez duszpasterza i odpowiednio przez niego pokierowane.

Ze względów duszpasterskich ważne są zwłaszcza trzy stosunki młodocianego w procesie jego dojrzewania: stosunek do Boga, do społeczności ludzkiej i do drugiej płci. Te trzy stosunki winny zachodzić harmonijnie i zgodnie z sobą. Naruszanie któregokolwiek z nich narusza tym samym inne. Kochając np. osobę odmiennej płci, człowiek winien ją kochać tak, by równocześnie mógł kochać i Boga, dawcę tej miłości oraz społeczność swoją, do której należy. Z drugiej zaś strony powinien miłość drugiej osoby do siebie przeżywać tak, by miał świadomość, że w tej miłości kocha go także Bóg.

Jeśli zaś chodzi o społeczność ludzką — to jest nią dla dziecka i dla dorastającego w pierwszym rzędzie rodzina. Poprzez nią włącza się dziecko i dorastający w stosunki z Bogiem, z drugim człowiekiem i szerszą społecznością, taką jak społeczeństwo i Kościół. Dlatego też duszpasterstwo wśród dzieci i młodzieży nie może dokonywać się skutecznie bez równoczesnego duszpasterstwa rodzin. Jest to bowiem pewna strukturalna całość, w której kształtuje się w sposób prawidłowy osobowość dziecka i jako taka winna być objęta działalnością duszpasterską.

*Znajomość psychologii wychowawczej*⁶

Czynności duszpasterskie mają charakter nauczania i wychowywania, chodzi w nich zarówno o przekazywanie treści religijno-moralnej, odpowiednich wzorów postępowania, jak też i o kształtowanie odpowiednich uczuć religijno-moralnych, postaw i całej osobowości wychowanka. Są więc obliczone na powstawanie pewnych zjawisk psychicznych, występujących w procesie nauczania i wychowania, pewnych przeżyć i dyspo-

⁶ S. Baley, *Psychologia wychowawcza w zarysie*, wyd. 3, Warszawa 1958.

zycji psychicznych, stanowiących materiał zabiegów duszpasterskich. Opisem tego rodzaju zjawisk i elementów psychicznych zajmuje się psychologia wychowawcza. Jest ona do pewnego stopnia koniecznym dopełnieniem znajomości psychologii rozwojowej. Ta ostatnia, jak to już było powiedziane, ukazuje rozwój dzieci i młodzieży, prawa i zasady tego rozwoju, a więc i granice potencjalnej chłonności treści wychowawczej w danym okresie rozwojowym, zaś psychologia wychowawcza wskazuje i opisuje treści psychiczne w procesie wychowawczym, czy duszpasterskim, jak też i ich uwarunkowanie w psychice wychowanka zależne od danych źródeł psychicznych (inteligencja, wyobraźnia, spostrzegawczość, pamięć, wzruszalność itp.). Zwraca również uwagę na sposoby osiągnięcia tychże treści. Nie trzeba dowodzić, że znajomość tej psychologii dla duszpasterza jest konieczna.

Znajomość psychologii życia religijnego

Psychologia życia religijnego nie zajmuje się udowadnianiem istnienia Boga ani obroną samej religii — to należy do teologii i filozofii — ale raczej przejawami religijności, przeżyciami religijnymi, postawami i typami religijnymi.⁷ W pierwszym rzędzie należy do jej przedmiotu samo przeżycie religijne, którego podstawowymi elementami są dwa składniki: religijna funkcja jaźni i myśl religijna.

Życie psychiczne składa się nie tylko z treści, ale także z aktów, wśród których na szczególną uwagę, ze względu na interesujący nas tu problem zasługują akty osobiste, takie przede wszystkim jak funkcje naszej jaźni. W nich działa dusza jako całość i wchodzi w możliwie najbardziej wewnętrzną łączność z przedmiotem swego przeżycia. Do funkcji jaźni należą właśnie przeżycia religijne, przedstawiające się jako wewnętrzne oddanie się Bogu.

Prócz funkcji jaźni w przeżyciach religijnych występuje także myśl religijna, wskazująca na stronę przedmiotową tych przeżyć, którą jest Bóg, a więc na Jego transcendencję, rzeczywiste istnienie i jego najwyższą wartość. Stosunek zaś myśli religijnej i religijnej funkcji jaźni do siebie, ich równowaga lub przewaga którejś z nich, daje formy religijności. Jeśli więc w stosunku treści myślowej do treści funkcjonalnej jaźni istnieje równowaga — mamy wtedy religijność normalną. Jeśli istnieje przewaga treści myślowej nad religijną funkcją jaźni — religijność przybiera wówczas charakter racjonalny. Natomiast w wypadku przewagi funkcji jaźni nad treścią myślową — ukazuje się religijność mis-

⁷ K. Girgensohn, *Seelischer Aufbau der religiösen Erlebens*, Leipzig 1921. G. Wunderle, *Des religiöse Erleben*, Paderborn 1922. Tenże, *Religionspsychologie und Gegenwart*, „Neues Deutschland“ 2 (1947).

tyczna. Psychologia religii bada te odrębności i cechy charakterystyczne tych trzech podstawowych form życia religijnego, orientując równocześnie duszpasterza w jego pracy, która ze względu na te odrębności winna być zróżnicowana.

Wyższe i niższe życia religijnego

Życie religijne ma swoje wyższe i niższe — jak pisze Gruehn.⁸ Chodzi tu o jego większą lub mniejszą głębię, przejawiającą się w takich jego aktach, jak: wiara, nadzieja, miłość czy modlitwa.

Wyższym życia religijnego jest wiara żywa, autentyczna, pobudzająca do głębi jaźń człowieka, urzeczywistniana w codziennym jego życiu, nad którą winien jednak pracować przy pomocy duszpasterza. Bez tego osobistego starania się i bez pomocy duszpasterskiej człowiek często spada na niższe życia wiary, ujawniające się w obojętności dla prawd religijnych, religijnych praktyk, a zwłaszcza religijnych postaw w życiu codziennym.

Podobnie rzecz się ma z wyższymi nadziei, którym towarzyszy wielka ufność w dobroć i wszechmoc Boga, pobudzającymi do ufego oddania się Bogu i do życia ofiarnego. Natomiast jej niższe — to wątplenie w dobroć czy wszechmoc Boga, a liczenie przede wszystkim na własne siły, to wyrachowanie życiowe, oglądanie się głównie na „polisę ubezpieczeniową“, którą Mahatma Gandhi ostentacyjnie zwrócił towarzystwu ubezpieczeniowemu, uważając przyjęcie jej poprzednio za zdradę Boga.⁹

Również i miłość Boga mierzona miłością bliźniego ma swoje wyższe i niższe. Może się wznosić ku Bogu, począwszy od zwykłych stanów wewnętrznych, chociaż istotnych, jak łaska uświęcająca, lęk przed obrazą Boga, aż do najbaradziej intensywnych uczuć sięgających ekstazy. Niższe natomiast charakteryzują się wyrażaniem jej w słowach tylko, bez pokrycia życiowego, brakiem wierności Bogu i pomocy bliźniemu, a przede wszystkim życiem w grzechu, odwróceniem się od Boga.

Do wyższych życia religijnego należy modlitwa w swym akcie wewnętrznego skupienia, uprzytomnienia sobie obecności Boga, przenikająca do centrum świadomości i docierająca w takiej czy innej formie do Boga. W akcie modlitwy, podobnie jak w każdym prawdziwym przeżyciu religijnym, bierze udział cały człowiek, a więc i jego psychika poprzez procesy poznania, uczucia, woli i jego ciało, przejawiające odpowiednie ruchy, postawę, gesty itp.

Ale modlitwa nie jest rzeczą łatwą. Stąd prośba apostołów: „Panie, naucz nas modlić się“ (Łk 11, 1) — może być powtórzona i dzisiaj do duszpasterzy i może oznaczać, że wierni nie zawsze umieją się modlić, że

⁸ W. Gruehn, *Religijność współczesnego człowieka*, Warszawa 1966.

⁹ Mahatma Gandhi, *Autobiografia*, Warszawa 1950.

różne są motywy ich modlitwy, nie zawsze nawet zgodne z moralnością, że często jest ona przez nich zaniedbywana, że staje się aktualna dopiero w niepowodzeniu czy nieszczęściu lub że jest tylko bezmyślnym powtarzaniem słów itp. To są właśnie jej niże, oczekujące na pracę duszpasterza, mającą na celu ukazanie właściwego jej obrazu. Duszpasterz musi ukazać, że polega ona na wewnętrznym skupieniu, na łączności i zjednoczeniu się z Bogiem poprzez myśl, uczucie i gotowość wewnętrzną pełnienia Jego woli.

Typy życia religijnego

Życie religijne jest uwarunkowane, podobnie zresztą jak każde zachowanie się człowieka, czynnikami podmiotowymi i przedmiotowymi. Stąd też nie przejawia się ono w sposób jednakowy u wszystkich osób, ale zależnie od tych różnic w samych czynnikach daje różne typy, które opisuje psychologia życia religijnego, a których znajomość przydatna jest w pracy duszpasterskiej.

Zależnie więc od przewagi którejś ze struktur życia psychicznego możemy mówić np. o typie emocjonalnym życia religijnego, jeśli przeważa w nim pierwiastek uczuciowy (kobiety, dzieci, młodzież dorastająca), o typie intelektualnym czy racjonalnym, jeśli dominuje pierwiastek myślowy, kontemplacyjny, lub o typie wolitywnym, aktywnym, z przewagą pierwiastka woli, przejawiającego religijność przede wszystkim w postawie aktywnej. Są jeszcze inne typologie życia religijnego ukazane w literaturze religijnej.¹⁰

Także niemały wpływ na kształtowanie się indywidualnych różnic życia religijnego wywiera środowisko, np. środowisko kulturowe, społeczne, zawodowe itp. Pierwszy w literaturze religijnej zwrócił uwagę na różnice życia religijnego występujące w zależności od środowiska wiejskiego i miejskiego — ks. J. Piskorz w swej pracy „O duszpasterstwie wiejskiej młodzieży męskiej“.¹¹

Rozwój życia religijnego

Na szczególną uwagę duszpasterza zasługuje rozwój życia religijnego u dziecka od pierwszych jego początków aż po dojrzałość, którą osiąga pod koniec okresu dorastania.

Same jego początki pod koniec pierwszego roku życia dziecka są dość mgliste. Niektórzy autorowie¹² mówią w tym okresie życia dziecka o in-

¹⁰ Ks. J. Pastuszka, Typy życia religijnego, „Przegląd Powszechny“ t. 231 (1951), 90—104.

¹¹ Ks. J. Piskorz, Duszpasterstwo wiejskiej młodzieży męskiej, Tarnów 1946.

¹² H. Łubieńska de Lenval, L'Education du sens religieux, Paris 1946. Też: La liturgie du geste, Paris 1959; T. Tomaszewska, Myśli o wychowaniu religijnym Heleny Łubieńskiej, „Więź“ 5 (1961), 38—47.

tuicyjnej jego religijności, o jego zdolnościach metafizycznych itp. Możemy jednak z pewnością powiedzieć, że stosunkowo dość wcześnie, bo już ok. 3—5 roku życia światopogląd arcyficyjalny dziecka doprowadza je do odkrycia czynności stwórczej Boga na podstawie zauważanych zmienności wśród otaczającego go świata, chociażby tylko w zarysach. Następnie wiemy, że jedną z podstawowych potrzeb dziecka jest potrzeba bezpieczeństwa, którego nawet najbliższe jego otoczenie nie jest mu w stanie zapewnić, toteż poszukuje ono bardziej skutecznej dla siebie osłony i to je prowadzi do Boga.

Źródłami zaś przeżyć religijnych dziecka są przede wszystkim: świat przyrody, przykład rodziców i własne sumienie. Z nich zaś najważniejszy jest przykład rodziców, którzy mu dostarczają pierwszych wrażeń i wyobrażeń życia religijnego poprzez modlitwę i związane z nią gesty, poprzez opowiadanie mu o Bogu i odmawianie wspólnej modlitwy, słowem, poprzez prowadzenie życia religijnego. Dziecko kochając swoich rodziców i kochane przez nich łatwo się z nimi identyfikuje i łatwo ich też naśladuje. Dlatego to rodzice mają decydujący wpływ na rozwój życia religijnego swego dziecka. Można powiedzieć, że dziecko kształtuje sobie obraz Boga poprzez obraz własnych rodziców.¹³

Okolo 10 roku życia religijność dziecka poczyna się zmieniać — z prostej i naiwnej staje się bardziej refleksyjna, chociaż jeszcze niekrytyczna i poczyna się oczyszczać z antropomorfizmu, przybierając cechy bardziej rozumowe. W tym też okresie dają się zauważyć pewne różnice w religijności chłopców i dziewcząt, które wyraźnie występują w okresie dojrzewania.

W okresie dojrzewania rozpoczyna się proces falowania życia religijnego młodzieży, a w pewnych wypadkach nawet jego obumierania. Na skutek obudzenia się życia wewnętrznego w początkach okresu dojrzewania daje się zauważyć u młodocianych wzmożenie zainteresowania sprawami religijnymi. Ale już w drugiej fazie, zwanej fazą przełomu¹⁴, zjawiają się wstrząsy, a nawet załamania, poprzedzane wątpliwościami religijnymi, dostrzeganymi sprzecznościami w życiu otoczenia, na które uwrażliwiona jest młodzież w okresie negacji i krytycyzmu, czy nawet krytykanctwa, a także idealizmu poszukującego absolutnej prawdy, dobra i piękna. Zachwianie równowagi uczuciowej, a także i równowagi adaptacyjnej z otoczeniem dorosłych, ujawniających sprzeczności życiowe prowadzi do wstrząsów życia religijnego. Jeśli z tym zwiążą się

¹³ M. Oraison, *Amour ou contrainte?*, Paris 1961.

¹⁴ S. Szuman, J. Pieter i H. Weryński ks., *Psychologia światopoglądu młodzieży*, Kraków 1933.

także osobiste konflikty na tle religijnym, o czym wyżej była mowa, to łatwo już medalik wędrować może z szyi do szuflady.¹⁵

Faza przełomu i załamania może mieć różne okresy trwania. Wiele tu może pomóc światły i dobry duszpasterz, w którym młodzież poszukująca w tym okresie przyjaźni widzi właśnie swego przyjaciela. Dlatego też odpowiednie kontakty duszpasterskie uwzględniające znajomość psychologii życia religijnego młodzieży dojrzewającej, mogą złagodzić jej konflikty religijne i ułatwić proces przechodzenia do religijnego wyrównania.

Duszpasterz winien też wziąć pod uwagę różnice występujące w życiu religijnym młodzieży męskiej i żeńskiej. Jakkolwiek w okresie dojrzewania sfera uczuciowa odgrywa dużą rolę w życiu obydwóch płci, to jednak chłopcy podchodzą do zagadnień religijnych bardziej z punktu widzenia intelektualnego, a dziewczęta zaś z punktu widzenia uczuciowego. Dla dziewcząt religia ma znaczenie praktyczne, życiowe, cechuje ją nastawienie raczej konkretne. Stąd też interesują się one nie tyle problemami filozoficznymi, jak to ma miejsce u chłopców, ale raczej stroną etyczną związaną z religią, a więc i jej wartościami konkretnymi. Ta odmiennosc w zainteresowaniach religijnych wymaga też odpowiedniego ukierunkowania duszpasterskiego w pracy nad młodzieżą.

Ogólnie rzecz biorąc, należy podkreślić ważność tego odcinka pracy duszpasterskiej nad rozwojem życia religijnego dzieci i młodzieży, gdyż okresy te rzutują mocno na ich przyszłe oblicze życiowe.

Znajomość psychologii życia rodzinnego

W obecnej rzeczywistości Kościoła duszpasterstwo rodzin urasta do potrzeb największych, a to ze względu na położenie, w jakim znajduje się dziś małżeństwo i rodzina i obowiązki, jakie stoją przed nimi.

Rodzina przechodzi dzisiaj ciężką próbę wytrzymałości swej struktury i umiejętności wychowawczej dziecka. Rodzina katolicka bez fachowej pomocy duszpasterskiej znaleźć się może w niebezpieczeństwie zagrożenia swych podstawowych założeń. Duszpasterstwo rodzin musi mieć dzisiaj przygotowanie naukowe, do którego należy także znajomość psychologii rodziny i życia rodzinnego: obejmuje ona więc psychologię kobiety i mężczyzny, psychologię życia małżeńskiego i życia rodzinnego.

Związek małżeński stanowią dwie osoby odmiennej płci i odmiennej psychiki, o innym wystroju psychicznym i o różnych dominantach psychicznych, których zharmonizowanie ma duże znaczenie dla ich życia wspólnego i dla życia całej rodziny, często decyduje o udanym związku i jego trwałości. Psychologiczne czynniki doboru w małżeństwie warun-

¹⁵ J. Parandowski, *Niebo w płomieniach*, j.w.

kują trwałość, spójność i jedność w strukturze małżeńskiej i znajomość ich ze strony duszpasterza jest konieczna w jego pracy nad przygotowaniem kandydatów do małżeństwa.

Duszpasterstwo rodzin wymaga znajomości stosunków zachodzących między samymi rodzicami, jak też i między rodzicami i dziećmi czy między rodzeństwem i krewnymi oraz znajomości ich psychologicznego uwarunkowania. Nieznajomość tych spraw nie pozwala w sposób prawidłowy prowadzić pracy duszpasterskiej nad rodzinami i zrozumieć konfliktów rodzinnych.

Gdy mowa o konfliktach, które zaburzają środowisko rodzinne, a w związku z tym także i osobowość dziecka, wskazana byłaby także znajomość psychologii klinicznej, omawiającej patologię osobowości człowieka, profilaktykę i terapię.

Wymienione dyscypliny psychologiczne nie wyczerpują wszystkich, są tylko sygnałami tych najważniejszych, jak gdyby podręcznych, do których może duszpasterz sięgać w potrzebie.

Trzeba jeszcze ukazać użyteczność praktyczną dyscyplin psychologicznych w poszczególnych i najważniejszych funkcjach duszpasterskich.

Katechizacja

Znajomość psychologii w procesie katechizacji postulowana jest nie od dziś, ale oficjalnie już od połowy XIX w. (metoda monachijska i „*Gadovskische Methode*“).¹⁶ W dzisiejszej katechezie kładzie się mniejszy nacisk na metodę, a większy raczej na treść czerpaną z Objawienia Bożego (katecheza kerygmaticzna). Lecz w dzisiejszej katechezie zachodzi konieczność kierowania się prawami psychologicznymi rozwoju dziecka czy wieku dojrzewania oraz psychologicznymi prawami uczenia i uczenia się, przeżywania głoszonego w katechezie słowa Bożego.

W dzisiejszej katechezie kerygmaticznej chodzi o doprowadzenie katechumena do osobowego spotkania z Bogiem, do inicjacji w misterium Chrystusa i do odpowiedzi ze strony katechumena aktem żywej wiary, wyrażającej się w chrześcijańskim stylu życia. Chodzi tu więc o zastosowanie metody personalistycznej, uwzględniającej w tym spotkaniu zarówno pierwiastek boski jak i ludzki. Ten ostatni jest tu reprezentowany przez osobę ludzką, angażującą się w sposób wolny i zarazem odpowiedzialny w dzieło zbawienia. Tego rodzaju zaangażowanie osobowe wymaga nie tylko znajomości praw rozwoju psychiki dziecka, co postulowała metoda psychologiczna, ale i znajomości praw samej osoby katechumena, by dotrzeć do niej i skutecznie ją wezwać do religijnej decyzji i do osobowego działania.

¹⁶ Tak Niemcy (dr Eising) nazwali metodę ks. W. Gadowskiego.

Przeżycie osobowego spotkania z Bogiem w czasie katechezy uzależnione jest od stopnia rozwoju psychiki dziecka, dlatego wymaga różnych form urzeczywistniania. U najmłodszych dzieci będzie to forma zabawy o treści religijnej, u starszych forma informacji i uświadamiania o prawdach wiary ułatwiających dociekania dziecka w wieku 7—14 lat (quizy z Pisma św.¹⁷, z historii Kościoła, liturgii) i połączonych z jego zaangażowaniem się w społeczne życie religijne, a u dorastających forma inicjacji wartościującej i światopoglądowej.

Proces katechizacji wymaga więc znajomości wielu dyscyplin psychologicznych ze strony katechety i zastosowania w nim metod prowadzących do przeżyć religijnych i moralnych, jak metoda szkoły pracy czy szkoły twórczej i metoda problemowa.

Głoszenie słowa Bożego

Ambona nie spełnia swego zadania bez słowa Bożego i znajomości psychologii. Duszpasterz-psycholog nigdy nie nadużywa ambony do własnych, prywatnych rozgrywek z wiernymi, nawet wtedy, kiedy słusznie czuje się przez nich skrzywdzony. Jej ustawienie na podwyższonym miejscu w kościele wymaga od duszpasterza wzniesienia się ponad siebie, ponad osobiste porachunki z tymi, którzy oczekują na słowo Boże.

Od strony metodycznej, tak jak tego wymaga psychologia, słowo Boże głoszone z ambony nie powinno męczyć słuchacza rozwlekłością i chaotycznością; kazanie czy homilia powinny trwać tak długo, by koniec nie zacierał początku (długość maksymalna). Słowo Boże zawarte w homilii czy kazaniu, powinno oddziaływać na całą osobowość słuchacza. Sposób przygotowania treści, jak i sposób mówienia, przekonywania i uzasadniania winny się liczyć ze zdolnością słuchacza, z jakością jego psychiki itd. Odmienność psychiki słuchaczy, o czym informuje psychologia rozwojowa i różnicowa, wymaga odrębnych kazań czy homilii dla poszczególnych stanów. Dzieci i płęć żeńską przekonywają raczej argumenty uczuciowe, konkretne, związane z życiem codziennym, z jego potrzebami. Słuchaczy męskich trzeba przekonywać w sposób rozumowy. To nie znaczy, że kobiety nie myślą i że nie potrzebują argumentacji rozumowej, a mężczyźni dalecy są od wzruszeń, tylko że kobiety bardziej są uwrażliwione na uczuciową motywację prawdy, a mężczyźni raczej na rozumową. Każde jednak kazanie czy homilia winny podawać jedną i drugą motywację, mają przecież działać na całą osobowość słuchacza, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy nie można mówić odrębnych kazań czy homilii.

¹⁷ F. Pitsch, *Durch Quiz zur Bibel*, Aschaff-enburg 1927.

Spowiadanie

Istniejące dziś poradnie psychologiczne pomagają tym, którzy uwiłkani w różnego rodzaju konflikty i kompleksy, zgłaszają się ze swoimi trudnościami zaburzającymi ich osobowość. Spowiedź czyni to już od dawna i ma tę przewagę, że przez odpuszczenie grzechów przywraca penitentowi godność dziecka Bożego, ale nie zawsze czyni to w sposób dojrzały; warunkiem „dojrzałej“ spowiedzi jest przygotowanie psychologiczne duszpasterza-spowiednika.

Spowiedź wymaga ze strony spowiednika bardzo indywidualnego podejścia do penitenta. Niby te same trudności spotyka on u wielu penitentów, ale właśnie dlatego, że należą do wielu, nie są te same, ani takie same. Są one inne u każdego, a nawet u tego samego, ale w innym czasie i w zmienionej sytuacji jego życia. Nie można więc sprawy upraszczać, gdy się ma do czynienia z osobowościami indywidualnie zróżnicowanymi, jak też i z trudnościami, które zawsze mają charakter obiektywny i subiektywny, a ten ostatni trzeba uwzględnić w pierwszym rzędzie.

Proces spowiadania jest współpracą dwóch osób — penitenta i spowiednika — w poszukiwaniu i odkrywaniu źródeł czy przyczyn danej słabości, czy danego upadku w konkretnej rzeczywistości, a następnie w przygotowaniu środków zabezpieczających na przyszłość. Spowiedź ma być przeżyciem odrodzenia, podniesienia duchowego, odzyskania utraczonej przez grzech godności człowieka i dziecka Bożego. Współpraca ta wymaga delikatności, cierpliwości i wyrozumiałości ze strony spowiednika i pewnego czasu. Stąd też spowiedzi masowe, zwłaszcza dzieci, stanowią problem, budzą obawy przed spaceniem dobroczynnych wpływów tego sakramentu, jeśli dokonywane są w pośpiechu, bez głębszego wglądu w wewnętrzny stan rzeczy. Masy odchodzą bez głębszych przeżyć, niedopracowane i nie ubezpieczone na przyszłość, nie wynosząc ze spowiedzi tych wartości, które by pozwoliły pokochać spowiedź i widzieć w niej źródło życia duchowego.

Integralną częścią spowiedzi jest pokuta, bardzo często potraktowana szablonowo, bez aspektów psychologicznych, nie uwzględniająca ani jakości upadku, ani stanu psychicznego penitenta, a więc i jego potrzeb duchowych i tym samym nie mająca charakteru leczniczego. Konfesjonał, który przez spowiednika załatwia istotne potrzeby człowieka, potrzeby jego duszy, winien też mieć charakter poradni psychologicznej, leczniczej, rehabilitującej, i to bardziej skutecznej, niż poradnia świecka, gdyż włącza się tu także czynnik łaski.

Słuszne wydaje się powiedzenie ks. Walentego Gadowskiego, że „co tylko w dziewiętnastu wiekach Kościoła działo wielkiego i ofiarnego.

to wszystko z reguły przewinęło się pierwiej przez kratki konfesjonału¹⁸. Ale z drugiej strony nie brak też przy kratkach konfesjonału wypadków załamania czyjejs wiary i odejścia od Boga z powodu nieodpowiedniego potraktowania ze strony spowiednika.

Kontakty pozaliturgiczne

Duszpasterz nawiązuje kontakty z wiernymi nie tylko poprzez liturgię, ale i poza nią: w kancelarii parafialnej, podczas kolędy, odwiedzin chorych itp., w czasie których jego postawa psychologiczna odgrywa dużą rolę w poznawaniu właściwości indywidualnych i charakterystycznych cech środowiska. Z braku miejsca nie mogę omówić wszystkich tych stosunków, ograniczę się tylko do zasygnalizowania ich poprzez poznawanie.

Bezpośrednie kontakty duszpasterstwa z rodzinami są dzisiaj konieczne z wielu względów: rodzina spełnia bowiem, a przynajmniej ma spełniać doniosłą rolę w religijno-moralnym wychowaniu dziecka, jak też i w apostołacie świeckim Kościoła. Wymaga więc pomocy i kierownictwa ze strony duszpasterza, i to kierownictwa indywidualnego, w oparciu o znajomość jej psychicznej struktury, uwarunkowanej wieloma czynnikami, do poznania których nie wystarcza informacja dystansowa czy odbierana od osób postronnych.

Następnie duszpasterz, jak już o tym była mowa, winien znać strukturę psychiczną dziecka, które katechizuje. Nie może jednakże osiąść tej znajomości bez poznania historii życia dziecka, a ta z kolei jest uwarunkowana historią jego rodziny, charakterem rodziców, wypadkami, przeżyciami dokonującymi się w domu, jego metodami i środkami wychowawczymi. Stąd zachodzi konieczność indywidualnego kontaktowania się z rodziną.

Aby poznać dokładniej życie wiernych, należy odwiedzać nie tylko rodziny praktykujące, ale zwłaszcza rozpadające się, problemowe, konfliktowe, w których potrzeba bezpieczeństwa dziecka i potrzeba miłości nie są realizowane. Tam, gdzie dziecko jest bez oparcia psychicznego i moralnego, przeżywa tragedię. Stąd obecność duszpasterza od czasu do czasu w jego domu może uratować je od wykołajenia i przywrócić mu równowagę psychiczną, religijną i moralną. Ponieważ są to rodziny nieszczęśliwe — chore — odwiedziny ich wymagają wielkiej delikatności i wyrozumiałości ze strony duszpasterza, który nie przychodzi gromić, ale leczyć i odszukać „ginących“.

Oto niektóre tylko zagadnienia z psychologii duszpasterskiej. Pragnę jeszcze raz silniej podkreślić, że tego rodzaju szlak psychologiczno-duszpasterski w diecezji tarnowskiej został otwarty i wyznakowany przez

¹⁸ Ks. W. Gadowski, Kazania o wychowaniu, Kielce 1932, s. 75.

ks. Juliana Piskorza i wymaga tylko pewnego odnowienia i uzupełnienia nowymi zdobyczami tych nauk, które prowadzą do poznania tego, „co kryje się w człowieku“

ZUSAMMENFASUNG

Zu den hervorragenden Persönlichkeiten unter den Professoren und wissenschaftlichen Arbeitern in der Geschichte des tarnaures Priesterseminar gehört Julian Piskorz. Er begründete die wissenschaftliche Seelsorge, indem er in sie die psychologischen Wissenschaften einführte. Die heutige seelsorgliche Realität befürwortet die Richtigkeit seiner Anschauungen und seines Standpunktes hinsichtlich der Relevanz jener Disziplin für das Wissen des Seelsorgers, und das aus gewichtigen Gründen.

Das pastorale Wirken übt an das religiöse Leben der Gläubigen einen Einfluss aus, indem es auf ihr Bewusstsein hinzielt, in welchem sich die Aufnahme gemäss der psychologischen Regeln abspielt. Vor allem geht es um die Kenntnis der Pastoralpsychologie, welche die psychischen Vorgänge im religiösen Erlebnis umschreibt, diese Kenntnis jedoch erfordert eine Ergründung vieler psychologischen Disziplinen, welche die Gesamtheit aller sich in Menschen abspielender Prozesse umfasst, die im Zusammenhang mit der pastoralen Auswirkung auf ihn stehen.

Daher ist eine Kenntnis der allgemeinen Psychologie erfordert, die dem Seelsorger eine elementare Vorbereitung zusichert, weiterhin ist auch eine Kenntnis der Differentialpsychologie vonnöten, weil das Objekt des pastoralen Wirkens ein konkreter Mensch und eine konkrete Psychik ist, differenziert gemäss des Entwicklungsstadiums, Geschlechts u.s.w. Es ist somit anders in bezug auf Kinder, die männliche und weibliche Jugend, anders auf Erwachsene und unter ihnen noch anders auf Männer als auf Frauen einzuwirken. Weil die Seelsorge auch von Erziehungsfaktoren abhängig ist darf somit nicht Bedeutung der Erziehung — sowie Persönlichkeitspsychologie umgangen sein.

Insbesondere jedoch muss die Psychologie des religiösen Lebens hervorgehoben werden und das des Zweckes wegen auf den die Seelsorge hinzielt, und zwar — das religiöse Erlebnis. Die Kenntnis der Psychologie des religiösen Lebens, seiner Typen sowie der Entwicklung im Menschenleben scheint unentbehrlich zu sein. Der Seelsorger sollte sich auch die Kenntnis der Psychologie des Ehe — und Familienlebens zu eigen machen, und das wenn auch nur der heutigen Wirklichkeit der Kirche und der Familie wegen, in der die Familienseelsorge eine besondere Rolle spielt.

Ausser des Seelsorgeobjekts, das der Mensch ist und dessen Psychikkenntnis im seelsorglichen Wissen nötig ist, erfordern auch die pastoralen Funktionen für die Richtigkeit ihres Verlaufes eine Kenntnis der Psychologie. Zu ihnen zählen die mit der Liturgie verbundenen pastoralen Handlungen, d.h. mit der Wortliturgie, Katechese, Homilie und Bussakrament, und auch die ausserliturgischen Kontakte mit Gläubigen.